

*Dariusz Jarosz*

## WIEŚ POLSKA W 1956 ROKU

W historiografii poświęconej dziejom Polski Ludowej wielokrotnie był opisywany ruch społeczny, jaki miał miejsce w 1956 r. Był on postrzegany przede wszystkim jako ruch wiejski. Wieś pojawiała się na łamach opracowań głównie ze względu na trudny do pominięcia masowy proces rozwiązywania spółdzielni produkcyjnych, interpretowany jako reakcja chłopska na postępującą liberalizację polityczną. Tymczasem, nie negując jego wagi, warto wskazać na inne przejawy świadomości, postaw i zachowań mieszkańców wsi w 1956 r. Co prawda nie było tu tak burzliwych i dużych liczebnie wieców, jak w miastach, ale nie znaczy to jednak, że otwarcie nie manifestowano swojego stosunku do wydarzeń w kraju.

Nie zawsze jesteśmy w stanie dokładnie określić, w jakim stopniu różne przejawy aktywności chłopów skłaniały władze do podejmowania wielu decyzji szczegółowych, dotyczących spraw wsi i rolnictwa. Znaczna ich część była kontynuacją przemian w zakresie polityki rolnej, zapoczątkowanych na IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR (29–30 października 1953 r.) i II Zjeździe partii (10–17 marca 1954 r.). Stopniowo wzrastał udział rolnictwa w nakładach inwestycyjnych oraz – mniej konsekwentnie – udział inwestycji w indywidualnej gospodarce chłopskiej (w 1950 r. wynosił 37,6% ogółu nakładów inwestycyjnych na rolnictwo, w 1951 r. – 15,6%, 1952 r. – 28,0%, 1953 r. – 21,8%, 1954 r. – 23,2%, 1955 r. – 28,2%, 1956 r. – 26,5%)<sup>1</sup>. Rok 1956 przyniósł dalszy wzrost dostaw dla wsi materiałów budowlanych (cement, cegła, szkło, smoła, tarcica) oraz nawozów sztucznych<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> B. Gulbicka, *Dochody, spożycie i akumulacja w indywidualnych gospodarstwach chłopskich w Polsce Ludowej*, Warszawa 1986, s. 62 na podstawie: *Inwestycje i środki trwałe w rolnictwie 1946–1967*, GUS 1968, „Statystyka Polski”, nr 24, s. 4.

<sup>2</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (dalej – CRS „SCh”), 101/101, Sprawozdanie z działalności spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu za rok 1956, k. 22–24.

Liberalizacji ulegał system dostaw obowiązkowych. Już rozporządzenie Rady Ministrów z 13 listopada 1954 r. w sprawie norm obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka w 1955 r. ustalało, że ich wysokość w porównaniu z rokiem poprzednim nie zmieni się<sup>3</sup>. Ponadto Prezydium Rządu 13 listopada 1954 r. podjęło uchwałę w sprawie rozliczenia niektórych gospodarstw zalegających z uregulowaniem dostaw obowiązkowych za lata 1952–1953. Przewidywała ona umorzenie z urzędu zaległości gospodarstwom do 3 ha przeliczeniowych gruntów ornych, które wykonały te dostawy w 1954 r. oraz ustalała tryb przyznawania ulg niektórym innym gospodarstwom<sup>4</sup>. 4 sierpnia 1956 r. ukazał się dekret o zniesieniu od 1 stycznia 1957 r. dostaw obowiązkowych mleka<sup>5</sup>. Został uproszczony system klasyfikacji i wyceny dostarczanych produktów, a terminy skupu zbóż dostosowano do warunków klimatycznych terenu<sup>6</sup>. W listopadzie 1956 r. zostały zniesione odsypy i obniżono wymiar zbóż odbieranych rolnikom za tzw. rozkusz przy przemiale<sup>7</sup>.

Wyraźnie osłabła skłonność władz do stosowania represji za niewykonanie świadczeń obowiązkowych, co wyrażało się w malejącym odsetku chłopów ukaranych z tego powodu w trybie karno-administracyjnym i sądownie, jak też zmniejszeniu liczby wniosków o ukaranie grzywną i wszczęcie postępowania karnego<sup>8</sup>. Korzystnym zmianom dla ogółu chłopów gospodarujących indywidualnie uległy zasady udzielania pomocy kredytowej<sup>9</sup>.

Podstawowe znaczenie dla perspektyw gospodarowania w rolnictwie miało podjęcie w 1956 r. klasyfikacji gruntów, mającej naprawić krzywdy chłopskie wynikające z nieprawidłowości tzw. społecznej klasyfikacji przeprowadzonej w latach 1949–1950<sup>10</sup>. Od 1955 r., po wcześniejszym zahamowaniu nabrała tempa

<sup>3</sup> „Dziennik Ustaw” (dalej – Dz.U.) 1954, nr 53, poz. 264.

<sup>4</sup> Pismo okólne ministra skupu z 25 stycznia 1955 r. w sprawie warunków rozliczenia niektórych gospodarstw, zalegających z wykonaniem obowiązkowych dostaw za lata 1952 i 1953, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skupu”, nr 1 z 14 lutego 1955 r., poz. 4. Zob. też: AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej – KC PZPR), 237/V–205, Narada w sprawie dostaw obowiązkowych i kampanii sprawozdawczo-wyborczej w spółdzielniach produkcyjnych w Wydziale Rolnym KC PZPR w dniu 22 XI 1954 r.

<sup>5</sup> Dekret z 4 sierpnia 1956 r. o zniesieniu obowiązkowych dostaw mleka, Dz.U. 1956, nr 35, poz. 159.

<sup>6</sup> AAN, CRS „SCh”, 1/346, Realizacja wniosków wysuniętych na II Kongresie Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu, k. 178–184.

<sup>7</sup> AAN, Związek Samopomocy Chłopskiej (dalej – ZSch), 873, Biuletyny ZSch, k. 63.

<sup>8</sup> AAN, Ministerstwo Skupu, 1/115, 1/119.

<sup>9</sup> Zob. Instrukcja ministrów: finansów i rolnictwa z 21 czerwca 1956 r. w sprawie udzielania pomocy kredytowej dla ludności wiejskiej, „Monitor Polski”, nr 57 z 12 lipca 1956 r., poz. 625.

<sup>10</sup> Faktycznie prace klasyfikacyjne rozpoczęły się w lipcu 1956 r. Do końca tego roku sklasyfikowano 1243 tys. ha gruntów i zakończono prace w czterech powiatach. W 1957 r. sklasyfikowano dalsze 2,908 mln ha, a w okresie od 1 stycznia do 1 sierpnia 1958 r. – 1 mln ha.

akcja uwłaszczeniowa, co znalazło wyraz we wzrastającej liczbie wydanych aktów nadania ziemi, oszacowanych gospodarstw i uregulowanych hipotek (w 1955 – odpowiednio 53972, 86947 i 50678, w 1956 – 42597, 55917 i 30156)<sup>11</sup>.

Wreszcie w 1956 r. nastąpiły niezwykle istotne zmiany stalinowskiego modelu kolektywizacji wsi. Uchwały VII Plenum KC PZPR (18–28 lipca 1956 r.) dopuszczały możliwość zakupu przez spółdzielnie produkcyjne traktorów na własność oraz przyjmowanie do nich „kułaków lojalnych pod warunkiem pozytywnej opinii wsi”. W uchwałach VIII Plenum znalazł się zapis o rozwiązaniu spółdzielni „nie posiadających warunków do dalszego rozwoju”. Przewidywano stopniową likwidację Gminnych i części Państwowych Ośrodków Maszynowych oraz sprzedaż ich sprzętu chłopskim zespołom i spółkom maszynowym oraz spółdzielniom produkcyjnym<sup>12</sup>.

### Chłopskie obawy i nadzieje

Odpowiedź na pytanie, jak wieś polska reagowała na przemiany 1956 r. rozpocznie od wskazania na komentarze, jakie przemiany te wywoływały. Jest rzeczą charakterystyczną, aczkolwiek zupełnie zrozumiałą, że chłopci większość wydarzeń ważnych w polityce wewnętrznej i zagranicznej interpretowali z punktu widzenia ich przewidywanego wpływu na warunki swojego życia i gospodarowania. Od śmierci Józefa Stalina w marcu 1953 r. w komentarzach tych jest zauważalna wzrastająca nuta optymizmu, co przejawiało się przede wszystkim w nadziejach na złagodzenie kursu kolektywizacyjnego. Już w związku z obradami XX Zjazdu KPZR obok przewidywań wydania dekretu o powszechnej kolektywizacji pojawiły się opinie, że „sprawa kolektywizacji była wymysłem Stalina”, który zostanie zarzucony po jego potępieniu przez Nikitę Chruszczowa. W Białostockiem wielu chłopów twierdziło, że w ZSRR „będzie się rozwiązywać słabe kolchozy i przydzielać po 20–30 ha ziemi chłopom”, a „Chruszczow i Bułga-

---

Do tego czasu zakończono prace w 27 powiatach. Zob. Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (dalej – AZHRL), Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (dalej – NK ZSL), II/168, Klasyfikacja gruntów. Problemy związane z ewidencją gruntów i budynków regulował dekret z 2 lutego 1955 r. (Dz.U. 1955, nr 6, poz. 32) i rozporządzenie ministrów: rolnictwa, gospodarki komunalnej, finansów i skupu z 31 października 1956 r. w sprawie wprowadzenia do ewidencji gruntów zmian we władaniu gruntami oraz ustalaniu w związku z tymi zmianami wymiaru podatku gruntowego i obowiązkowych dostaw, „Monitor Polski”, nr 95 z 20 listopada 1956 r., poz. 1052.

<sup>11</sup> Archiwum Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (dalej – AMRiGŻ), 540/8, Sprawozdania zbiorcze z uwłaszczenia rolnego.

<sup>12</sup> *Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej od II do III Zjazdu*, Warszawa 1959, s. 145, 196–197, 221–222. Zob. D. Jarosz, *Między Warszawą a Wólką: studium z dziejów stalinowskiej polityki rolnej (1948–1956)*, „Więź” 1956, nr 7, s. 108–109.

nin wyjeżdżają do krajów zachodnich, by się tam uczyć gospodarki opartej na wzorach indywidualnych”. Miało to oznaczać odejście od kolektywizacji również w Polsce<sup>13</sup>.

Podobne komentarze wzbudziły obrady VII Plenum KC PZPR. W Katowickim w sierpniu 1956 r. zanotowano wypowiedzi chłopskie stwierdzające, że „po VII Plenum rząd oprze się mocniej na indywidualnej gospodarce i złagodzi kurs na uspołdzielczenie”<sup>14</sup>. Nadzieje te osiągnęły apogeum po VIII Plenum KC PZPR<sup>15</sup>.

Chłopi liczyli również, że władze zdecydują się na odstąpienie od systemu dostaw obowiązkowych. Przewidywania te umocniło zwłaszcza zniesienie dostaw obowiązkowych mleka. Od lipca do listopada 1956 r. w wielu regionach kraju wydanie odpowiednich aktów prawnych uznawano za pewnik<sup>16</sup>.

Postępująca demokratyzacja systemu politycznego sprawiała, że mieszkańcy wsi wyraźnie liczyli na złagodzenie represji wobec Kościoła katolickiego i poszerzenie zakresu swobód wyznaniowych. Nie jest przypadkiem pojawienie się w powiecie słubickim latem 1956 r. pogłoski, że na uroczystość odnowienia ślubów jasnogórskich w Częstochowie 26 sierpnia 1956 r. przyjedzie papież. W powiecie zamojskim utrzymywano, że oznaką rychłej zmiany antykościelnej polityki wyznaniowej jest rzekome otwieranie w Moskwie zamkniętych dotychczas świątyń<sup>17</sup>.

Zarówno ostatnia przytoczona informacja, jak i niektóre wskazane wcześniej świadczą, że chłopi stawiali wyraźne *iunctim* między przemianami politycznymi w ZSRR i w Polsce. Po masakrze robotników Poznania w przekazach potocznych coraz wyraźniej pojawia się przekonanie o zbliżaniu się konfrontacji zbrojnej między społeczeństwem polskim a proradziecką władzą i siłami zbrojnymi ZSRR. Już w lipcu 1956 r. meldunki partyjne napływające z województwa kieleckiego mówiły o tym, że „Tak w mieście, jak i na wsi zajścia w Poznaniu wiązane z dyslokacją wojsk radzieckich i wyciągano z tego wnioski, że niedługo nastąpi wojna”. Utrzymywano, że wojska Niemieckiej Republiki Federalnej przekroczyły granicę zachodnią Polski i że 40 tys. robotników Lublina jedzie na pomoc robotnikom Poznania. Fala rewolty społecznej podobna do poznańskiej miała objąć również Śląsk. Zagrożenie interwencją radziecką, jak dziś wiemy rzeczywi-

<sup>13</sup> D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995, s. 37–38.

<sup>14</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII–3860, Meldunki z terenu nr 61/1614, 20 sierpnia 1956 r., k. 68; D. Jarosz, *Pogłoski jako wyraz świadomości potocznej chłopów w Polsce w latach 1949–1956*, „Dzieje Najnowsze” 1993, nr 3, s. 45.

<sup>15</sup> D. Jarosz, M. Pasztor, *op.cit.*, s. 38.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 39–40; AAN, KC PZPR, 237/VII–3843, Informacja nr 17/56, 7 sierpnia 1956 r.

<sup>17</sup> D. Jarosz, M. Pasztor, *op.cit.*, s. 106.

ste, w przekazach potocznych współwystępowało z informacjami o rzekomych przygotowaniach powstańczych. Psychoza „zbrojnej ingerencji ZSRR w sprawę Polski” osiągnęła kulminację w końcu 1956 r.<sup>18</sup>

W związku z destabilizacją polityczną na wsi i w mieście nasiliły się u jednych nadzieje, u innych obawy, o integralność terytorialną PRL. Dotyczyło to nie tylko ewentualnych zmian granicy wschodniej (nadzieje przesiedleńców zza Buga na powrót do Polski ziem zabranych przez ZSRR w wyniku II wojny światowej<sup>19</sup>). W połowie 1956 r. w powiatach: strzeleckim, oleckim, prudnickim, kozielskim i opolskim kursowały pogłoski o przyłączeniu Opolszczyzny do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wśród ludności autochtonicznej pojawiły się głosy o możliwości przyłączenia Śląska do Niemiec. Potencjalna rewizja granicy polsko-niemieckiej była przedmiotem licznych spekulacji w środowiskach ludności rodzimej zamieszkałej w zachodniej i północnej Polsce<sup>20</sup>. Od lutego 1956 r. pojawiły się komentarze na temat rzekomo przygotowywanej wymiany obszarów przygranicznych między Polską a Czechosłowacją. Ze szczególną intensywnością były one rozpowszechniane w sierpniu 1956 r., po wizycie w Polsce czechosłowackiej delegacji rządowej (6–11 lipca 1956 r.). W zamian za Zaolzie Polska miała oddać – według różnych wersji – powiaty: Kłodzko, Bystrzyca, Nowa Ruda, Kamienna Góra i Jelenia Góra<sup>21</sup>.

W województwach wschodnich atmosferę napięcia, a nierazdo kłótnie i bijatyki wywoływały zdarzające się powroty ludności ukraińskiej do gospodarstw, z których była wysiedlona w ramach akcji „Wisła” („W”). Sytuację utrudniały działania niektórych władz lokalnych, które – jak w przypadku powiatowych rad narodowych w województwie lubelskim – niekiedy uchylały wcześniej wydane orzeczenia o nadaniu gospodarstw poukraińskich osiedleńcom. Zdarzały się przypadki dawania „odstępnego” za zwolnienie takiego gospodarstwa. W przekazach potocznych skala powrotów i ich konsekwencje były wyolbrzymiane. W powiatach: Chełm, Włodawa i Biała Podlaska w lipcu 1956 r. pogłoski mówiły o „powrocie Ukraińców przesiedlonych w akcji »W«, którzy mają mordować Polaków”. Z tego powodu w wielu wsiach doszło do tworzenia wart nocnych oraz przygotowywano się do organizowania „oddziałów samoobrony”. Natomiast wśród chłopów-Ukraińców wzrastały nadzieje na powrót na „stare gospodarstwa”<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 124.

<sup>19</sup> C. Osękowski, *Spółczesność Polski zachodniej i północnej w latach 1945–1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994, s. 237.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 237–238.

<sup>21</sup> D. Jarosz, M. Pasztor, *op.cit.*, s. 130–131.

<sup>22</sup> AAN, KC PZPR, 237/XXV–20, Biuletyn nr 56/167 z 19 grudnia 1956 r., k. 127–131; 237/XII–240, Informacja MSW w sprawie ludności ukraińskiej, Warszawa, maj 1956 r.,

Innego rodzaju obawy pojawiły się wśród chłopów nadzielonych ziemią w wyniku reformy rolnej. W końcu 1956 r. w województwie rzeszowskim odnotowano pogłoski o tym, że „wracać będą dawni obszarnicy i że ziemię rozparcelowaną trzeba będzie im zwracać”<sup>23</sup>.

Analiza przekazów potocznych wskazuje, że osobą, w której chłopci pokładali największe nadzieje zarówno na poprawę losu własnego, jak i położenia kraju był Władysław Gomułka. Już w kwietniu 1956 r. w Tarnobrzescu pojawiła się opinia, że „w Polsce spółdzielnie zostaną rozwiązane, bowiem Gomułkę wypuszczono z więzienia, który jako przeciwnik spółdzielni będzie chłopów przed nimi bronił”<sup>24</sup>. Przemówienia Gomułki nadawane przez radio były uważnie słuchane i budziły wielkie emocje. Nowy I sekretarz urastał do roli bohatera walczącego o niezależnienie Polski od ZSRR. Świadczy o tym choćby informacja partyjna z 23 października 1956 r., według której w powiecie kluczborskim chłopci twierdzili, że „towarzysz Gomułka miał oświadczyć towarzyszowi Chruszczowowi, że zrywa stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim, a nawiązuje z USA i Jugosławią”<sup>25</sup>. Uznawana za odważną postawę przywódcy partii polskiej w trakcie spotkania z kierownictwem radzieckim w Warszawie i perspektywa rozmów w Moskwie (16–18 listopada 1956 r.) sprawiała, że obawiano się o jego życie. W świadomości potocznej była bowiem zakodowana pamięć o niewyjaśnionych okolicznościach śmierci Bolesława Bieruta. Obawy te jednak nie ograniczały się tylko do ZSRR. Oto jeden z działaczy ludowych obecny na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej (ZSCh) w dniach 9–10 listopada 1956 r. mówił o obawach chłopskich w sposób następujący: „Ale [chłopi – D.J.] podpowiadają: Kolego prezesie, jak wy pojedziecie do Warszawy, to powiedzcie takim ludziom, gdybyście się nie widzieli z sekretarzem Gomułką, to żeby mu powiedzieli, aby nie jechał ani do Ameryki, ani do Moskwy, bo my się boimy o jego życie”. Oświadczenie to zebrani powitali oklaskami. Na tym samym posiedzeniu, charakteryzując uczucia, jakimi chłopci na Podlasiu darzyli nowego przywódcę partii działaczka ZSCh z tego terenu mówiła: „Chłopi na Podlasiu, to mało, że z radością, z entuzjazmem, ale już trudno mi nazwać z jakim uczuciem przyjęli te zmiany październikowe. Mówią na zebraniach, że

k. 210–211; 237/VII–3843, Informacja nr 55/3329 z 2 lipca 1956 r.; AAN, Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej (dalej – KRSP), 2/126, Ocena sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych na terenie woj. lubelskiego, 1 września 1956 r., k. 253; Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej – CAMSWiA), 1199/49, Biuletyn, nr 54 z 21 lipca 1956 r. Zob. też D. Jarosz, M. Pasztor, *op.cit.*, s. 133; C. Osękowski, *op.cit.*, s. 238.

<sup>23</sup> AAN, KRSP, 2/127, Informacja o sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych na terenie woj. rzeszowskiego opracowana na podstawie wyjazdu służbowego w dniach 10–20 XII 1956 r.

<sup>24</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII–3859, Meldunki z terenu nr 34/1587 z 26 kwietnia 1956 r., k. 118.

<sup>25</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII–3843, Informacja nr 94/3368 z 23 października 1956 r.

tow. Gomułka to nie jest zwykły człowiek, to jest jakiś bohater narodowy, który nareszcie odważył się przełamać to wszystko cośmy dotychczas przeżywali”<sup>26</sup>. Autorytet Gomułki na wsi był tak duży, że jego oświadczeniom przypisywano moc tworzenia faktów społecznych. Na pewno tak uważali niektórzy działacze ruchu spółdzielczego. Pod koniec 1956 i w początkach 1957 r. twierdzili bowiem, że tylko jego odpowiednie oświadczenie wyjaśniające sformułowania z przemówienia na VIII Plenum, dotyczące perspektyw spółdzielni produkcyjnych, może powstrzymać gwałtowny rozpad kolektywów<sup>27</sup>.

Wydaje się, że w 1956 r. na wsi ten nurt nadziei związanych z osobą „Wiesława” przeważał. Nie znaczy to jednak, że nie pojawiały się głosy krytyczne, wynikające z niezaspokojenia rozbudzonych aspiracji. Nie jest przypadkiem, że w grudniu 1956 r. w powiecie Aleksandrów Kujawski wśród chłopów pojawiły się komentarze, iż „Tow. Gomułka też trochę kantuje, bo zmienił stanowisko w sprawie obowiązkowych dostaw”<sup>28</sup>.

Niekiedy rachuby chłopskie na zmianę systemu sprawowania władzy były niezwykle daleko idące i wykraczały poza najbardziej śmiałe propagandowe wizje demokratyzacji i „socjalizmu z ludzką twarzą”. Trudno bowiem inaczej zinterpretować wypowiedzi chłopskie zasłyszane w powiatach: Mielec i Dębica w październiku 1956 r., wedle których „wybory do Sejmu przeprowadzone będą pod kontrolą obcych państw i będzie je można zbojkotować w wypadku gdy kandydat nie będzie odpowiadał wyborcom”. Nieco wcześniej we wsiach województw: olsztyńskiego i łódzkiego pojawiły się pogłoski o rychłym rozwiązaniu PZPR, a w powiecie łęczyckim o powrocie Stanisława Mikołajczyka do kraju<sup>29</sup>. Przeciwny biegun owych przewidywań stanowiły komentarze chłopskie zanotowane w województwie bydgoskim w grudniu 1956 r. stwierdzające, że „teraz będziemy mieli 2–3 lata NEP-u, a później znowu przykręci się śrubę”<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> AAN, ZSCh, 109, III posiedzenie plenarne ZG ZSCh 9–10 listopada 1956 r., k. 27–28.

O popularności Gomułki wśród chłopów – zob. też Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego

(dalej – CPP), Młode Pokolenie Wsi Polski Ludowej (dalej – MPWPL), Pamiętnik nr 4440.

<sup>27</sup> Zob. m.in. AAN, KRSP, 2/6, Stenogram II Sesji KRSP w dniach 18–19 listopada 1956 r., k. 56, 101; KRSP, 2/127, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego na teren woj. wrocławskiego w sprawie spółdzielczości produkcyjnej, k. 275.

<sup>28</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII–3861, Meldunki z terenu nr 90/1643, 13 grudnia 1956 r., k. 108.

<sup>29</sup> D. Jarosz, *Pogłoski jako wyraz (...)*, *op.cit.*, s. 49.

<sup>30</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII–3863, *op.cit.*

## Chłopskie zachowania

### Wobec świata wiejskich instytucji

Stosunku chłopów do rzeczywistości społecznej w 1956 r. nie da się jednak scharakteryzować w pełni tylko przez wskazanie na żywione przez nich obawy i nadzieje. O wiele ważniejsze jest to, jakie działania podejmowali i jakie były motywy tych poczynań.

Jednym z podstawowych kierunków wzmożonej aktywności społecznej, jaką przeżywała ówczesna wieś była krytyka i burzenie świata instytucji lokalnych, oskarżanych o niespełnienie oczekiwań chłopskich. Przejawiało się to m.in. w śmiałym występowaniu przeciwko osobom zaliczanym do szeroko pojętego aparatu władzy. Nie zawsze były to jedynie ataki słowne. Dochodziło do samsądów. W październiku 1956 r. szczególnie częste przypadki pobic aktywistów partyjnych zanotowano w województwie krakowskim, w powiatach: Miechów i Proszowice<sup>31</sup>.

W tej sytuacji w końcu 1956 r. więcej członkowie partii odmawiali pełnienia funkcji sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych. Niektórzy z nich wręcz ukrywali swoją przynależność do PZPR<sup>32</sup>.

W wielu społecznościach lokalnych doszło do ostrych konfliktów między organizacjami PZPR i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL), które były refleksem sporów między centralami obu partii<sup>33</sup>. Przypadki skrajnego napięcia tych nieporozumień można odnaleźć w informacjach partyjnych z województwa łódzkiego z grudnia 1956 r. Na sesję Gromadzkiej Rady Narodowej (GRN) w Dalikowie – wedle tego źródła – ZSL-owcy przyszli z siekierami, aby rozprawić się z członkami partii, a zwłaszcza z przewodniczącym i sekretarzem GRN. ZSL-owcy z Gortatowic wyrażali opinie, że „partia nie ma już nic do powiedzenia na wsi”<sup>34</sup>. W źródłach archiwalnych znajdują się również informacje o usuwaniu członków PZPR z gromadzkich rad narodowych przy aktywnym udziale czy wręcz inspiracji ZSL-owców<sup>35</sup>.

Na podstawie dostępnych danych statystycznych można sformułować tezę, że wydarzenia 1956 r. miały ograniczony wpływ na zmiany liczebności chło-

<sup>31</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII-3843, Informacja nr 109/3383 z 2 listopada 1956 r., k. 137.

<sup>32</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII-3861, Meldunki z terenu nr 80/1633 z 13 listopada 1956 r., k. 54; nr 82/1635 z 22 listopada 1956 r., k. 67.

<sup>33</sup> Na ten temat zob. A. Wojtas, *Myśl polityczna Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w latach 1949–1962. Studium z dziejów zniewolonego ruchu politycznego*, Toruń 1991.

<sup>34</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII-3843, Informacja nr 133/3407 z 7 grudnia 1956 r., k. 186.

<sup>35</sup> AAN, KRSP, 2/127, Informacja o sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych na terenie woj. rzeszowskiego (...), k. 134.



pów–członków PZPR. Między grudniem 1955 r. a grudniem 1956 r. liczba chłopów–członków partii nieznacznie się zwiększyła (ze 175358 do 175569). Nastąpiło zmniejszenie procentowe reprezentacji chłopów wśród ogółu członków i kandydatów PZPR (z 13,0% do 12,7%). Z partii odeszła znaczna grupa członków spółdzielni produkcyjnych (zmniejszenie z 56233 – 4,2% do 19179 – 1,4%), co wynikało najpewniej z faktu, że większość z nich się rozwiązała. O ile w końcu 1955 r. co trzeci chłop–członek PZPR był jednocześnie członkiem spółdzielni produkcyjnej, o tyle w końcu 1956 r. już tylko co dziesiąty. W 1956 r. chłopowie stanowili 20,2% wśród wykluczonych z partii (robotnicy – 34,8%, a pracownicy umysłowi – 34,8%). Najwięcej ich wykluczono w województwach: lubelskim, warszawskim i kieleckim<sup>36</sup>.

Zauważalny przyrwyłw członków–chłopów odnotowało ZSL. Między 1 stycznia 1956 a 1 stycznia 1957 r. ta grupa ludowców wzrosła od 155617 (74,2%) do 173511 (75,8%)<sup>37</sup>.

W ostatnich miesiącach 1956 r. nastąpiła znaczna aktywizacja byłych działaczy wiciowych, którzy znaleźli oparcie w kołach i zarządach ZSL. W obliczu wzrastającej krytyki Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) również w kierownictwie partyjnym dojrzywała koncepcja utworzenia nowej organizacji młodzieży wiejskiej. Decyzja o rozwiązaniu ZMP zapadła na posiedzeniach Biura Politycznego KC PZPR w grudniu 1956 r. 30 grudnia tego roku Jerzy Morawski na naradzie patyjnego aktywu młodzieżowego przedstawił koncepcję utworzenia Związku Młodzieży Socjalistycznej (ZMS) w mieście i Związku Młodzieży Wiejskiej (ZMW) na wsi<sup>38</sup>. Wydaje się, że można mówić o pewnej rywalizacji między ZSL i PZPR na obszarze reorganizującego się ruchu młodzieżowego na wsi.

Szczególnie skomplikowana sytuacja wytworzyła się w Krakowskim, gdzie już 22 listopada 1956 r. przestał działać Zarząd Wojewódzki ZMP i zaczęto reaktywować koła młodzieży wiejskiej „Wici”, „Znicz” i „Zarzewie”. Pierwszy etap odtwarzania tych kół we wsiach (najliczniejsze w powiatach: Bochnia, Tarnów, Olkusz) został zakończony powołaniem 3 grudnia 1956 r. Zarządu Wojewódz-

<sup>36</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII–4011, k. 14; 237/VII–3862, Meldunki z terenu nr 7/1652, 9 lutego 1957 r., 13 lutego 1957 r.; B. Dymek, *PZPR 1948–1954*, Warszawa 1989, s. 316; A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 1993, s. 91; L. Grzybowski, *Robotnicy w PZPR 1948–1975*, Warszawa 1979, s. 32, tabl. 2.

<sup>37</sup> AZHRL, NK ZSL Wydział organizacyjny 463, 464, 465, Biuletyny Statystyczne NKW ZSL; NK ZSL, II/101, Stan organizacyjny ZSL; J. Łyczkowski, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w latach 1949–1975*, Warszawa 1979, s. 93, tab. 6; J. Zemke, *ZSL w systemie politycznym Polski Ludowej*, Warszawa 1979, s. 63.

<sup>38</sup> B. Hillebrandt, *Sytuacja polityczna PRL w roku 1956 i jej implikacje w ruchu młodzieżowym*, w: *Ruch młodzieżowy w Polsce w latach przemian politycznych 1956–1957*, Warszawa 1984, s. 31–40.

kiego ZMW „Wici”. Obok niego istniały koła ZMW. O ile w marcu–kwietniu 1957 r. do „Wici” w Krakowskiem należało około 9000 członków, o tyle do ZMW – około 3000<sup>39</sup>. Ten dualizm w rozwoju ruchu młodzieżowego na wsi trwał do lata 1957 r., kiedy to został powołany jeden Zarząd Wojewódzki ZMW w Krakowie. Pod koniec tego roku organizacja w skali kraju liczyła ponad 111 000 członków zrzeszonych w około 8400 kołach<sup>40</sup>.

Częstym przedmiotem krytyki mieszkańców wsi był sposób funkcjonowania gromadzkich rad narodowych. Na sesjach odwoływano całe ich składy lub poszczególnych radnych i członków prezydiów. Nasilenie tego rodzaju wystąpień miało miejsce w okresie od października 1956 r. Na ogólną liczbę 147 657 radnych gromadzkich w ostatnich trzech miesiącach tego roku odwołano 3778, tj. 2,5%, a spośród 44941 członków prezydiów tych rad – 1004 (2,2%). Tylko z pozoru może się wydawać, że to niewiele. Należy jednak pamiętać, że dokonywane zmiany to krok ostateczny, wyraz dużej determinacji osób je inicjujących. Były one faktycznie dużo mniejsze niż początkowe intencje mieszkańców wsi, których przy ich podejmowaniu w różny sposób „moderowały” komitety partyjne, komitety Frontu Narodowego itp. Ponad 67,3% odwołanych radnych zamieszkiwało gromady województw: białostockiego, kieleckiego, krakowskiego i lubelskiego. W tych samych województwach mieszkało 43% ogółu odwołanych członków prezydiów rad szczebla gromadzkiego. Całe składy rad zostały zmienione w 16 gromadach województwa krakowskiego.

Na podstawie zgromadzonego materiału można stwierdzić, że w wielu województwach odwoływano przede wszystkim radnych i członków prezydiów GRN – PZPR-owców<sup>41</sup>. Nierzadkie były przypadki, gdy ludność odwoływała i powoływała radnych gromadzkich zamieszkałych tylko na terenie ich wsi<sup>42</sup>.

Wiele sesji rad gromadzkich faktycznie przybierało postać wieców, tak cha-

<sup>39</sup> E. Tomaszewski, *U źródeł powstania środowiskowej organizacji młodzieży wiejskiej*, w: *Ruch młodzieżowy w Polsce (...)*, s. 110; B. Hillebrandt, *Powstanie Związku Młodzieży Wiejskiej*, w: *Młodzież wiejska w 40-leciu Polski Ludowej*, Warszawa 1986, s. 45.

<sup>40</sup> E. Tomaszewski, *Związek Młodzieży Wiejskiej 1957–1976*, Warszawa 1985, s. 87; L. Malinowski, *Związek Młodzieży Wiejskiej 1957–1976. Studium historyczno-socjologiczne*, Warszawa 1989, s. 109.

<sup>41</sup> AAN, Kancelaria Rady Państwa (dalej – KRP), 302, Informacja o zmianach w składach osobowych powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych w okresie od października do końca 1956 r., k. 1–9; Dane dla scharakteryzowania okresu październikowego w radach narodowych w poszczególnych województwach, k. 11–84. Zmiany w radach gromadzkich były dużo większe niż w miejskich i powiatowych. W tym samym okresie odwołani radni stanowili tam odpowiednio 1,35%, 0,8% ich ogółu. W radach tych większe były jednak zmiany w prezydiach (5,2% i 6,9%).

<sup>42</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej – APK), Protokoły posiedzeń Prezydium WRN w Krakowie za II kwartał 1957 r., Załącznik nr 2 do protokołu z posiedzenia z 11 kwietnia 1957 r.

rakterystyczną dla atmosfery Października 1956 w miastach. Uczestniczyło w nich częstokroć po kilkaset, a nawet tysiąc osób, co zważywszy na liczebność gromad było dowodem niezwyklej aktywności ich mieszkańców. Nierzadko miały burzliwy przebieg. W gromadzie Libusza w województwie rzeszowskim na wiecu odwołano 21 radnych na 27. Jak stwierdzili autorzy sprawozdania przygotowanego przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Rzeszowie, zebrani „ustosunkowywali się pojedynczo do każdego radnego”, a „zmiany odbywały się wśród licznych pogroźek i wyzwisk”<sup>43</sup>. Odnotowano również przypadki czynnych napaści na radnych w trakcie sesji-wieczów<sup>44</sup>. Zdarzało się, że zmiany składu rad odbywały się wbrew obowiązującym przepisom, tj. na zebraniach, na których frekwencja nie osiągnęła 50% wyborców i bez sporządzenia odpowiednich protokołów.

Według informacji zebranych przez Radę Państwa i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie do organizacji tych sesji, zebrani i wieców na wsi w województwie krakowskim włączała się również młodzież studencka i robotnicza z Nowej Huty oraz dotychczas odsunięci działacze ludowi i aktywności miejscowych komitetów rewolucyjnych<sup>45</sup>.

Wśród zarzutów wysuwanych przeciwko radom i radnym dominowały oskarżenia o „kumoterstwo”, łapownictwo, pijaństwo, stosowanie metod przymusu przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych, rygoryzm w karaniu chłopów za niewykonanie dostaw obowiązkowych i niedopełnienie zobowiązań finansowych oraz prowadzenie walki z religią i Kościołem. Najczęściej używanym epitetem był „stalinowiec”. Krytykujący twierdzili, że wybory do rad narodowych w 1954 r. dokonano „wbrew woli wyborców”, radni byli „z góry narzuceni” i „przywożeni w teczkach”. Piętnowano brak samodzielności rad oraz brak nadzoru z ich strony nad działalnością prezydiów.

W ogniu krytyki chłopów znalazły się również Gminne Spółdzielnie. Zarzuty przeciwko nim w dużej części były podobne do tych, jakie wysuwano wobec gromadzkich rad narodowych (kumoterstwo, biurokratyzacja). Piętnowano zbytni centralizm struktur organizacyjnych Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (CRS „CSCh”) oraz brak demokratyzmu w wyłanianiu organów kierowniczych Gminnych Spółdzielni (GS). Jak stwierdził w listopadzie 1956 r. jeden z działaczy spółdzielczości wiejskiej „dziś chłopci patrzą na GS-y jak na ośrodek zła, dlatego że przyszło cały szereg ludzi do pionu spółdzielczości, nie mających

<sup>43</sup> AAN, KRP, 302, Dane dotyczące scharakteryzowania okresu październikowego w radach narodowych woj. rzeszowskiego, k. 64.

<sup>44</sup> AAN, KRP, 302, Dane dla scharakteryzowania okresu październikowego w radach narodowych woj. bydgoskiego, Bydgoszcz 12 lutego 1957 r., k. 19.

<sup>45</sup> AAN, APK, Protokoły posiedzeń PWRN w Krakowie za II kwartał 1957 r., Załącznik nr 2 do protokołu z posiedzenia z 11 kwietnia 1957 r.

ze wsią żadnej łączności, nic wspólnego, kradli, nie mając zaufania w gminnych spółdzielniach i w tej chwili w dalszym ciągu na nich patrzą członkowie GS”<sup>46</sup>.

Opinie o złej pracy GS potwierdzają dane dotyczące mank przekraczających 1500 zł w wiejskich placówkach handlowych podległych CRS „SCh”. O ile w 1955 r. wykryto 36 001 mank, o tyle w 1956 r. – 45 244<sup>47</sup>.

Chłopów oburzało również marnotrawstwo sprzętu rolniczego zgromadzonego w Państwowych Ośrodkach Maszynowych (POM), jego ciągłe awarie oraz zbyt wysokie opłaty za usługi. Za organizację coraz bardziej zbędną, pozbawianą stopniowo kompetencji uznawali ZSCh<sup>48</sup>.

Ich stosunek do instytucji wiejskich nie ograniczał się do destrukcji. Burzeniu „starego” towarzyszyło bowiem tworzenie „nowego”, choć to „nowe” tak naprawdę konstruowano nawiązując w dużej mierze do wypróbowanych, tradycyjnych wzorów społecznego organizowania się chłopów. Analizując ten problem, musimy jednak zachować szczególną ostrożność. Często chłopska wola budowania bardziej przyjaznego otoczenia społecznego zbiegała się z działaniami podejmowanymi przez kierownictwa dotychczas istniejących organizacji, dla których reformy wewnętrzne stanowiły element „strategii przetrwania”, niezbędnej w zmieniającej się rzeczywistości społecznej.

Jako przykład, potwierdzający postawioną tezę może posłużyć sposób tworzenia kółek rolniczych. 31 października 1956 r. na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZSCh o przekształceniu kół samopomocy w „coś w rodzaju kółek rolniczych” mówił Marian Jaworski, przewodniczący Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. W przedstawionej przez niego wizji kółka miały „nagromadzać środki społeczne, środki produkcji” i posiadać warunki „do koncentrowania maszyn u siebie w rękach społecznych”. Poza tym w ich ramach mogłyby powstawać społeczne stacje kopulacyjne, domy kultury itp. Głębszy cel ideologiczny nowych kółek miał polegać na przyzwyczajaniu chłopów do pracy w kolektywie. Jaworski mówił o tym wprost: „Chłopi by tam mieli władze [...] nagromadzając bazę produkcyjną w społecznych rękach, przy istnieniu indywidualnej gospodarki, nagromadzałby się w ten sposób kapitał społeczny, aktywizowaliby się ci chłopci i uczyli rozwiązywać problemy właśnie społecznie [...] stwa-

<sup>46</sup> AAN, CRS „SCh”, 1/346, Narada prezesów PZGS oraz członków Zarządów WZGS z Zarządem CRS „SCh” w Warszawie w dniach 21–22 listopada 1956 r., k. 55. Na ten temat zob. też: AAN, ZSCh, 74, Stenogram z przebiegu obrad IV Kongresu ZSCh w dniach 27–29 czerwca 1956 r., k. 165.

<sup>47</sup> AAN, CRS „SCh”, 101/101, Sprawozdanie z działalności spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu za rok 1956, k. 55.

<sup>48</sup> AAN, ZSCh, 74, Stenogram z przebiegu obrad (...), k. 149; KRSP, 2/6, Stenogram z obrad II Sesji Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej w dniach 18–19 listopada 1956 r., k. 23.

rzałyby się warunki zarówno do tego, aby już teraz w społecznych formach pomagać w podnoszeniu produkcji czy indywidualnej gospodarce, a jednocześnie wszystkie warunki do tego, aby można było stopniowo przejść do spółdzielczej gospodarki<sup>49</sup>. Na trzecim posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego ZSCh w dniach 9–10 listopada 1956 r. Jaworski przedstawił wizję przekształcenia ZSCh w organizację skupiającą koła rolnicze, która mogłaby połączyć się ze związkiem skupiającym spółdzielnie produkcyjne. W ten sposób – jego zdaniem – powstałby „w pełni tego słowa samorząd reprezentujący interesy chłopów, interesy spółdzielczego działania chłopów, popierający wszelkie społeczne formy działalności chłopskiej”<sup>50</sup>. Plenum przyjęło uchwałę uznającą za konieczne, aby „Swoją praktyczną pracą w zakresie produkcji i w oparciu o własne przedsiębiorstwa pomocnicze koła” ogarnęły całą wieś. Oprócz bieżących prac gospodarczych i oświatowo-kulturalnych miały się one zajmować m.in. budową „placówek użyteczności publicznej” (łaźnie, pralnie, piekarnie, dziecińce)<sup>51</sup>. Na posiedzeniu Prezydium ZG ZSCh w dniach 21–22 grudnia 1956 r. jego prezes Zygmunt Garstecki nalegał, aby „natychmiast przystąpić do organizowania kółek rolniczych wspólnie ze służbą rolną. O ile nie dogadamy się ze służbą rolną, to musimy sami to robić łącznie z działaczami chłopskimi”<sup>52</sup>. W specjalnej uchwale prezydium postanowiło opracować wytyczne dotyczące ich organizowania<sup>53</sup>.

To naleganie na tworzenie kółek rolniczych przez aparat terenowy ZSCh wynikało nie tylko z wewnętrznego przekonania o fasadowości związku na wsi. Należy się zgodzić z Czesławem Szczepańczykiem, który twierdzi, że w końcu 1956 r. władze ZSCh zdawały sobie sprawę z żywiołowości przemian społecznych na wsi. Obawiając się dalszej marginalizacji, nie widziały one dla siebie innej szansy przetrwania, jak przez podjęcie próby włączenia się do ruchu kółkowego, „przyjęcia funkcji organizatorskich, wprowadzenia swoich ludzi, a z czasem może przejęcia kierownictwa”<sup>54</sup>. Jak się wydaje taki scenariusz przekształceń zyskał poparcie central politycznych. Wytyczne KC PZPR i Naczelnego Komitetu ZSL z 20 stycznia 1957 r. stwierdzały bowiem, że „w oparciu o szeroki aktyw i najlepsze tradycje Związku Samopomocy Chłopskiej powinniśmy [...] doprowadzić do powstania społeczno-zawodowej organizacji – Związku Kółek

<sup>49</sup> AAN, ZG ZSCh, Protokół z posiedzenia Prezydium ZG ZSCh, 31 października 1956 r., k. 162.

<sup>50</sup> AAN, ZG ZSCh, 109, III posiedzenie plenarne ZG ZSCh 9–10 listopada 1956 r., k. 20.

<sup>51</sup> *Ibidem*, k. 257.

<sup>52</sup> AAN, ZG ZSCh, Protokół z posiedzenia Prezydium ZG ZSCh odbytego 21 i 22 grudnia 1956 r., k. 274.

<sup>53</sup> *Ibidem*, k. 275.

<sup>54</sup> C. Szczepańczyk, *Związek Samopomocy Chłopskiej w latach 1944/45–1956/57*, Kielce 1992, s. 77.

Rolniczych »Samopomoc Chłopska«. [...] W miarę organizowania Związku Kółek Rolniczych »Samopomoc Chłopska« przestają działać odpowiednie ogniwa dotychczasowej organizacji ZSch”<sup>55</sup>.

Czy usiłowania te powiodły się? Badania Andrzeja Romanowa i Zbigniewa Adamowskiego przeprowadzone w latach sześćdziesiątych wskazywały, że około 69% badanych chłopów uznało powstanie kółka rolniczego w okresie do 1959 r. jako efekt ich własnej, oddolnej inicjatywy<sup>56</sup>. Materiały archiwalne z lat 1956–1959 nie zawierają informacji pozwalających na weryfikację ustaleń tych badaczy. Z pewnością w strukturach organizacyjnych nowego Związku Kółek Rolniczych znalazło się wielu działaczy zlikwidowanej organizacji samopomocowej. Zdarzało się, że komórki terenowe ZSch były wprost przemianowywane na koła rolnicze, co spotykało się często z nieprzychylnym przyjęciem ze strony chłopów<sup>57</sup>. Z tego powodu część z nich pozostawała poza strukturami ZSch. Niektórym patronowały rady narodowe, a innym nowo wybrane komitety organizacyjne. Kółka stały się terenem rywalizacji i starć aktywistów PZPR i ZSL; zdarzało się, że stosowały system parytetu partyjnego<sup>58</sup>.

Niezależnie od intencji i zabiegów warszawskich elit politycznych ruch kółkowy rozwijał się. Do końca 1956 r. powstało ich około 1700 i zrzeszały około 60 000 członków<sup>59</sup>. Według danych zebranych przez Komisję Kółek i Organizacji Rolniczych KC PZPR na początku trzeciej dekady marca 1957 r. istniało ich 6909, najwięcej w województwach: poznańskim (1256 – 18,1%), bydgoskim (870 – 12,6%) i warszawskim (780 – 11,3%). Autorzy tego opracowania twierdzili, że „wiele [kółek – D.J.] powstało z potrzeb chłopów”. Ich profil był początkowo bardzo zróżnicowany. W niektórych zorganizowano regularne szkolenie rolnicze i młodzieżowe grupy przysposobienia rolniczego, inne tworzyły zespoły uprawowe i hodowlane, nabywały sprzęt rolniczy. Przyznawano, że znaczna ich liczba „powstała nie w wyniku inicjatywy i chęci samych chłopów, lecz pod wpływem namów, a często obietnic aktywów powiatowego, bez istotnej pracy polityczno-organizacyjnej”<sup>60</sup>. Początkowo w większości były organizowane we

<sup>55</sup> Cyt. za: S. Jarecka-Kimlowska, *Kółka rolnicze w latach 1956–1959*, Warszawa 1981, s. 17.

<sup>56</sup> A. Romanow, *Problemy rozwoju kółek rolniczych*, Warszawa 1965, s. 11; Z. Adamowski, *Kółka rolnicze w rolnictwie polskim. Niektóre zagadnienia rozwoju i działalności gospodarczej w latach 1957–1967*, Warszawa 1971, s. 22. Zob. też: J. Staszewski, *Ewolucja i perspektywy rozwoju kółek rolniczych w Polsce*, Warszawa 1990, s. 86–97; S. Stępa, *Kółka rolnicze, ich geneza i miejsce w życiu społeczno-zawodowym wsi (1956–1980)*, w: *Wieś i rolnictwo w Polsce Ludowej*, Poznań 1990, s. 134–135.

<sup>57</sup> C. Szczepańczyk, *op.cit.*, s. 83–85; S. Jarecka-Kimlowska, *op.cit.*, s. 19.

<sup>58</sup> S. Jarecka-Kimlowska, *op.cit.*, s. 20–27; S. Stępa, *op.cit.*, s. 135.

<sup>59</sup> J. Staszewski, *op.cit.*, s. 97.

<sup>60</sup> AAN, KC PZPR, 237/XII–236, Rozwój organizacyjny kółek rolniczych i kół gospodyń, k. 34–42.

wsiach starych, w których istniały tradycje ich działalności co najmniej od międzywojnia. Chłopi obawiali się ich tworzenia tam, gdzie wcześniej istniały spółdzielnie produkcyjne (lęk przed powrotem „kołchozów” pod nowym szyldem)<sup>61</sup>.

Konieczność reform wewnętrznych jako element „strategii przetrwania” została również dostrzeżona przez władze CRS „SCh”. Znalazło to wyraz w uchwałach przyjętych przez II Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu obradujący w dniach 7–10 kwietnia 1956 r. Postanowiono rozszerzyć uprawnienia członków spółdzielni. Uzyskali oni wpływ na wybór prezesa spółdzielni (wybierany jawnie spośród tajnie wybranych członków zarządu) oraz na zatrudnianie i zwalnianie sklepowych i innych pracowników GS (opiniowanie i ocena ich pracy przez Gminną Radę Spółdzielczą, która miała przedkładać wnioski przy zwalnianiu i przyjmowaniu do pracy).

Słowem-zakłębem, które miało symbolizować proces przemian w CRS „SCh” (i nie tylko tam, bo również w przypadku rad narodowych) było: „decentralizacja”. Do sierpnia 1956 r. centrala postanowiła częściowo uprościć zarządzanie podległymi jej strukturami organizacyjnymi przez przekazanie decyzji w niektórych sprawach jednostkom odpowiednio niższego, niż dotychczas, szczebla. Dotyczyło to m.in. gospodarki funduszami inwestycyjnymi, etatami, spraw rewizji GS, instruktażu personelu zakładów przetwórczych<sup>62</sup>. W grudniu 1956 r. Rada CRS postanowiła przyznać spółdzielniom pełną swobodę przy dokonywaniu zakupów towarów zarówno w Powiatowych Związkach Gminnych Spółdzielni (PZGS), jak i hurtowniach państwowych, bezpośrednio w zakładach przemysłowych, rzemieślniczych i u producentów rolnych. Uzyskały one również prawo swobodnego dokonywania inwestycji ze środków własnych oraz posiadania własnych środków transportowych<sup>63</sup>.

Wysiłek autentycznych chłopskich działaczy społecznych połączony z przyzwoleniem politycznym na przemiany życia społecznego doprowadził również do innych przeobrażeń spółdzielczości wiejskiej. Wyrażną sugestią co do kierunku tych przemian zawierało przemówienie Bolesława Bieruta wygłoszone z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości 1 lipca 1955 r. Skrytykował w nim niedoceniecie, a w końcu likwidację tradycyjnych form spółdzielczości, zwłaszcza mleczarskiej, oszczędnościowo-pożyczkowej, maszynowej i zdrowia<sup>64</sup>.

<sup>61</sup> S. Stępka, *op.cit.*, s. 135. Województwa: poznańskie, bydgoskie i warszawskie były już przed wojną w czołówce krajowej pod względem liczby chłopów zrzeszonych w kółkach. W 1937 r. do kółek należało około 53% rolników polskich w województwie pomorskim, 42% w poznańskim i 12% w warszawskim (przeciętna krajowa – 11%). Zob. J. Borkowski, A. Gurnicz, *Kółka rolnicze w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978, s. 560.

<sup>62</sup> AAN, CSR „SCh”, 1/243, Notatka z narady prezesów WZGS, 24 sierpnia 1956 r., k. 39–40.

<sup>63</sup> AAN, CRS „SCh”, Uchwała nr 9 Rady CRS z 11 grudnia 1956 r., k. 55–63.

<sup>64</sup> S. Jarecka-Kimłowska, *Polityka spółdzielcza na wsi polskiej (przyczynki do genezy polityki spółdzielczej w rolnictwie)*, Warszawa 1978, s. 153.

W tych okolicznościach, poparcie dla takich inicjatyw zadeklarowały: CRS „Sch” i ZG ZSch. Ważną, aczkolwiek nie decydującą rolę odegrały postulaty zgłaszane przez samych chłopów<sup>65</sup>. Splot tych czynników sprawił, że od 1955 r. pojawiły się pierwsze – po długiej przerwie – wiejskie spółdzielnie zdrowia. W 1955 r. powstało ich 7, ale w 1956 r. już 32 (10 394 członków), z tego najwięcej w województwach: krakowskim (17), lubelskim (17) i rzeszowskim (15)<sup>66</sup>. Pod koniec grudnia 1956 r. rozpoczął się proces reaktywowania spółdzielczości ogrodniczej (121 z 56 800 członków w grudniu 1957 r.)<sup>67</sup>. W marcu 1957 r. uchwała Rady Ministrów zobowiązała Centralny Związek Spółdzielczy do powołania Komitetu Organizacyjnego spółdzielczości mleczarskiej<sup>68</sup>. Odradzała się również spółdzielczość oszczędnościowo-pożyczkowa<sup>69</sup>.

Charakterystyka postaw chłopskich wobec instytucji wiejskich w 1956 r. byłaby niepełna, gdybym pominął kwestię ich stosunku do Kościoła katolickiego. Przez cały okres stalinowski stanowił on dla chłopów autorytet moralny. W przekazach potocznych był przeciwstawiany ateizującej, proradzieckiej władzy. Owo przywiązanie do religii i Kościoła przejawiało się bardzo wyraźnie w wystąpieniach w obronie nauczania religii w szkołach. Jak ustaliła Hanna Konopka w latach 1954–1956 wzrastała liczba skarg i petycji kierowanych w tej sprawie do urzędów państwowych. W 1954 r. do Ministerstwa Oświaty wpłynęło ich 59, w 1955 r. – 154, w ciągu dziewięciu miesięcy 1956 r. – 179. W większości składali je rodzice (czasami nawet Komitety Rodzicielskie) oraz księża. W 1956 r. najwięcej skarg wpłynęło z województw: krakowskiego i rzeszowskiego (około 57%), białostockiego, gdańskiego, łódzkiego i kieleckiego<sup>70</sup>. Według sprawozdania PWRN w Kielcach po VIII Plenum KC PZPR liczba „punktów zapalnych, gdzie ludność w sposób agresywny dopomina się przywrócenia

<sup>65</sup> Zob. m.in. AAN, CRS „Sch”, 8/20, Uchwała nr 12 Rady i ZG CRS „Sch” z 11 grudnia 1956 r. w sprawie mleczarstwa, k. 68; AAN, ZG ZSch, 109, Uchwała III plenarnego posiedzenia ZG ZSch z dn. 9–10 listopada 1956 r., Warszawa 1956, s. 252–256.

<sup>66</sup> M. Duszyński, J. Inglot, *Wiejskie spółdzielnie zdrowia*, Warszawa 1964; nieco inne dane – zob. F. Kuśnierz, *Spółdzielcze formy działalności leczniczej na wsi*, Warszawa 1970, s. 28.

<sup>67</sup> K. Zakrzewski, *Rozwój spółdzielczości ogrodniczo-pszczelarskiej w Polsce Ludowej*, Warszawa 1974, s. 13; *Statystyka spółdzielni za 1961 rok*.

<sup>68</sup> A. Opalski, *Spółdzielczość mleczarska wznawia działalność*, Warszawa 1957, s. 70–74. Według danych zebranych przez Wydział Rolny KC PZPR do 4 VI 1957 r. powstało około 490 komitetów założycielskich spółdzielni mleczarskich. W 94 spółdzielniach, które wystąpiły o wydanie przez Centralny Związek Spółdzielczy oświadczenia o celowości było zrzeszonych 21 000 chłopów. Zob. AAN, KC PZPR, 237/XII–218, Informacja o rozwoju spółdzielczości wiejskiej, k. 25–26.

<sup>69</sup> AAN, KC PZPR, 237/XII–218, Notatka w sprawie rozwoju spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej, Warszawa, 17 maja 1957 r., k. 20–21.

<sup>70</sup> H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1995, s. 170.



nauczania religii” w tym województwie wyniosła do 27 listopada tego roku 63<sup>71</sup>. Z października i listopada 1956 r. pochodzi wiele zachowanych w aktach Ministerstwa Oświaty protestów w tej sprawie ze wsi Rzeszowskiego i Bydgoskiego<sup>72</sup>. Na Rzeszowszczyźnie władze bezpieczeństwa stwierdziły masowe zabiegi księży o przywrócenie im możliwości nauczania w szkołach<sup>73</sup>. Inną formą manifestowania swojej woli przez społeczności wiejskie były strajki szkolne w obronie religii, które odnotowano w województwach: rzeszowskim i krakowskim<sup>74</sup>.

### Od „kołchozu” do gospodarstwa indywidualnego

Jak już wspomniałem na wstępie, w dotychczasowej historiografii jako najbardziej spektakularną reakcję chłopów na wydarzenia 1956 r. traktowano rozwiązywanie spółdzielni produkcyjnych. Bez wątpienia rolę decydującą w przyspieszeniu tego procesu odegrało VIII Plenum KC PZPR, a zwłaszcza przemówienie Gomułki. Warto jednak wskazać na to, że w 1956 r. kryzys ruchu spółdzielczego następował etapami oraz przybierał różne formy.

Nadzieje na odstępianie od kolektywizacji wsi pojawiły się w większym natężeniu po śmierci Stalina. W 1956 r. podsycaly je również takie wydarzenia, jak: XX Zjazd KPZR, V i VII Plenum KC PZPR, masakra robotników w Poznaniu, przywrócenie Gomułce członkostwa w PZPR, powstanie węgierskie, kryzys sueski, II Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej<sup>75</sup>.

Nasilający się ruch występowania ze spółdzielni miał swoje przyczyny przede wszystkim we wzrastającej opłacalności indywidualnego gospodarowania<sup>76</sup>.

Autorzy notatki o sytuacji w kolektywach w województwie poznańskim z sierpnia 1956 r. przygotowanej dla Rady Spółdzielczości Produkcyjnej twierdzili: „Pomimo, że spółdzielcy wyraźnie tego nie mówią, to z wypowiedzi daje się wyczuć, że występujący [...] uważają, że indywidualnym stwarza się lepsze

<sup>71</sup> Archiwum Departamentu do Spraw Wyznań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej – ADdSW MSWiA), Urząd do Spraw Wyznań (dalej – UdSW), 29/150, PWRN w Kielcach do UdSW, Kielce 27 listopada 1956 r.

<sup>72</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty (dalej – MO), 1447.

<sup>73</sup> CAMSWiA, 14/IX/14,t.7, Sprawozdanie kwartalne WUdSBP w Rzeszowie za III kwartał 1956 r.

<sup>74</sup> AAN, MO, 1447; H. Konopka, *op.cit.*, s. 168.

<sup>75</sup> Zob. m.in.: AZHRL, NK ZSL, II/315, Informacja o sytuacji politycznej w spółdzielniach produkcyjnych w woj. zielonogórskim, 12 września 1956 r.; *ibidem*, Informacja o sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych, Szczecin 29 sierpnia [1956 r.]; AAN, KRSP, 2/127, Sprawozdanie za miesiąc sierpień ze spółdzielni produkcyjnych w woj. Olsztyn, k. 44; *ibidem*, Sprawozdanie z wyjazdu do Zielonej Góry 6–13 listopada 1956 w sprawach spółdzielczości produkcyjnej, k. 311.

<sup>76</sup> K. Robakowski, *Chłopi polscy wobec kryzysu w spółdzielczości produkcyjnej w 1956 r.*, w: „Państwo i Kultura Polityczna” 1988, vol. 2, s. 147–150; H. Stabek, *Powikłania polskiej kolektywizacji rolnictwa (1954–1956)*, „Dzieje Najnowsze” 1986, nr 1–2, s. 58.

warunki gospodarowania, widzą to w przeprowadzonej klasyfikacji gruntów, która w poważnej mierze obniżyła dotychczasową klasę użytków przez co zmniejszone zostaną świadczenia jak podatki, obowiązkowe dostawy oraz stosowanie innych ulg w postaci umarzalnych zaległości finansowych<sup>77</sup>. Większa opłacalność gospodarowania powodowała wzrost wartości ziemi. Stąd nierzadko motywem rozwiązania spółdzielni była chęć podziału użytków rolnych przydzielonych wcześniej zespołowym gospodarstwom z Państwowego Funduszu Ziemi (PFZ). O swoje grunty upominali się również ci rolnicy, którym je zabrano w trakcie tworzenia maszywów spółdzielczych, wydzielając działki zamienne często gorszej jakości i niedogodnie usytuowane. Roszczenia takie wysuwali również chłopci, którzy w wyniku tych zamian nie zostali pokrzywdzeni<sup>78</sup>. Na obszarach o szczególnie rozdrobnionej strukturze rolnej, w spółdzielniach nie posiadających dużych obszarów użytków rolnych przydzielonych z PFZ istniał jeszcze dodatkowo motyw ich rozwiązywania. W Krakowskim, jak stwierdził instruktor Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej we wrześniu 1956 r., zwrotu ziemi żąda „chłop, który wniósł do spółdzielni 4 ha i przed tym gospodarował na tym, a obecnie w spółdzielni wspólnie z małorolnymi i bezrolnymi przypada tylko na niego 2 ha względnie mniej”<sup>79</sup>.

Wielu gospodarzy indywidualnych liczyło, że po rozwiązaniu kolektywu w swojej wsi będą mogli podzielić między siebie zespołowy inwentarz żywy i martwy, a zwłaszcza sprzęt rolniczy oraz budynki<sup>80</sup>.

Występujący narzekali na złą – w porównaniu z gospodarką chłopską – sytuację materialną. Twierdzili, że po opuszczeniu kolektywów będą mogli uzyskać większe zarobki, pracując nie tylko na roli, ale również w fabrykach, Państwowych Gospodarstwach Rolnych (PGR), przy robotach leśnych itp. Skarzyli się na źle rozłożone i często za wysokie obciążenia spółdzielni, nie uwzględniające warunków gospodarowania. Za duży był – ich zdaniem – nałożony na nie wymiar dostaw obowiązkowych zbóż, zwłaszcza wówczas, gdy narzucano im do zagospodarowania grunty opuszczone i wyjąłwione. Krytykowali rozsadzające kolektywy kłótnie, kradzieże, naruszanie przepisów statutowych przez zarządy.

<sup>77</sup> AAN, Rada Spółdzielczości Produkcyjnej (dalej – RSP), 1/48, Notatka o sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych w województwie poznańskim [sierpień 1956 r.].

<sup>78</sup> AAN, KRSP, 2/216, Informacja o sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych na 31 grudnia 1956 r., k. 4; KRSP, 2/126, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego w dniach 11–19 grudnia 1956 r. do województwa gdańskiego, k. 124–125; *ibidem*, Sprawozdanie opisowe za miesiąc grudzień 1956 r., Kielce 31 grudnia 1956, k. 153

<sup>79</sup> AAN, KRSP, 2/126, Ocena sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych woj. krakowskiego, 6 września 1956 r., k. 237.

<sup>80</sup> AAN, KRSP, 2/127, Sprawozdanie opisowe ze spółdzielni produkcyjnych w woj. rzeszowskim za listopad 1956 r., k. 116.

Inne deklarowane powody rozwiązywania gospodarstw spółdzielczych to: niesprawiedliwy podział ziemiopłodów i dniówek obrachunkowych, chęć rozpisania swojego gospodarstwa między członków rodziny celem zabezpieczenia starości, zobowiązania w stosunku do rodziców, zapisywanie gospodarstw dzieciom z zastrzeżeniem dożywocia, nieuregulowany stan posiadania budynków pozostających w osobistym użytkowaniu członków, faktyczna niemożność korzystania z wielu bodźców ekonomicznych (kontraktacja cieliczek i trzody chlewnej)<sup>81</sup>.

Pierwszym objawem kryzysu ruchu spółdzielczego był wzrost podań o wystąpienie. Według danych zebranych przez KC PZPR napływ ich zwiększył się znacznie od połowy czerwca 1956 r., zwłaszcza w województwach: wrocławskim (ponad 2000 do końca sierpnia), szczecińskim (ponad 1000), poznańskim (850), koszalińskim (650), olsztyńskim (1000) i zielonogórskim (300)<sup>82</sup>. Faktycznie liczba chętnych do opuszczenia spółdzielni była większa. Jednak wielu członków obawiało się składania podań „aby – jak pisano w analizie Wydziału Rolnego KC PZPR z 1 września 1956 r. – powiat nie pokrzyżował ich planów”. Przygotowania do rozwiązania kolektywów odbywały się więc często w ukryciu, w sekrecie przed władzami. W Bydgoskiem w sierpniu 1956 r. zdarzało się, że spółdzielcy kupowali sobie potajemnie gospodarstwa indywidualne. Władze partyjne były zaniepokojone zahamowaniem procesu tworzenia nowych kolektywów. Co prawda, w pierwszej połowie 1956 r. powstało ich blisko 850, ale zdecydowana większość (636) została założona w I kwartale tego roku<sup>83</sup>. Według danych Ministerstwa Rolnictwa do istniejących spółdzielni w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 1956 r. przybyło 23 143 członków, w tym 9991 gospodarstw rolnych i 10 187 rodzin bezrolnych, a ubyło 11 380 członków (7254 gospodarstw rolnych i 3150 rodzin bezrolnych)<sup>84</sup>.

Lawinowe rozwiązywanie kolektywów nastąpiło po VIII Plenum KC PZPR. Z ogólnej liczby 10 203 zarejestrowanych 30 września 1956 r. do 31 grudnia 1956 r. przetrwało tylko 1954, z tego w województwie białostockim – 22, bydgoskim – 156, gdańskim – 47, katowickim – 65, kieleckim – 96, koszalińskim – 16, krakowskim – 64, lubelskim – 140, łódzkim – 123, olsztyńskim – 41, opolskim – 38, poznańskim – 423, rzeszowskim – 79, szczecińskim – 17, warszaw-

<sup>81</sup> AAN, RSP, 1/48 (...); AMRiGŻ, 19/19, Informacja o obecnej sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych [1956 r.].

<sup>82</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII–3860, Meldunki z terenu nr 64/1617, 27 sierpnia 1956 r., k. 98–99; KC PZPR, 237/XII–212, Notatka o sytuacji w ruchu spółdzielczości produkcyjnej, Warszawa 1 września 1956 r., k. 22.

<sup>83</sup> AAN, KC PZPR, 237/XII–212, Notatka o sytuacji w ruchu spółdzielczości produkcyjnej (...), k. 23–27; AAN, KRSP, 2/126, Sprawozdanie inspektora RSP za sierpień 1956 r. na temat sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych w woj. bydgoskim, k. 75–76.

<sup>84</sup> AMRiGŻ, 19/19, Informacja o obecnej sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych.

skim – 141, wrocławskim – 41 i zielonogórskim – 19. Najwięcej rozwiązano ich tam, gdzie najliczniej występowały: w szczecińskim – 98%, wrocławskim – 97,5%, zielonogórskim – 96,2%, opolskim – 92,4%. Większą trwałość okazały spółdzielnie w województwach centralnych i południowo-wschodnich. W kieleckim przetrwało 68%, w katowickim – 50%, lubelskim – 32%, krakowskim – 27%, rzeszowskim – 21%<sup>85</sup>.

Rozwiązywanie odbywało się niejednokrotnie w sposób gwałtowny i objęło również kolektywy osiągające dobre wyniki gospodarcze. Do pośpiechu skłaniała – oprócz czynników wymienionych wcześniej – również obawa o nietrwałość atmosfery politycznej, przyzwalającej na takie postępowanie<sup>86</sup>. Dla niektórych członków była to osobista tragedia. Uczucia ich wyraził pamiętnikarz chłopski, działacz ZSL z Zamęcina w powiecie Choszczno, który w październiku 1959 r., tak opisywał rozwiązanie spółdzielni w swojej wsi: „Klika nierobów, którzy chcieli wziąć majątek spółdzielni, podburzani przez wrogów spółdzielni, będąc stale w stanie nietrzeźwym, odgrażaniem się itp. zmusiła po prostu niektórych członków do podpisania rozwiązania spółdzielni. Serce się krajało patrząc jak rozkradano majątek spółdzielni”<sup>87</sup>. W wielu wypadkach owe kradzieże majątku odbywały się za zgodą władz spółdzielczych. Chodziło o to, aby nie dopuścić do jego sprzedaży na pokrycie przynajmniej części zadłużenia<sup>88</sup>.

Nie obyło się bez przypadków pobicia, okaleczeń i samowolnego zajmowania maszyn spółdzielczych przez rolników indywidualnych łącznie z wyznaczaniem miedz<sup>89</sup>. W Olsztyńskim, w jednej ze wsi w powiecie łomżyńskim w widocznych miejscach wywieszono kartki grożące śmiercią niektórym członkom gospodarstw zespolowych<sup>90</sup>. W Hołownie w województwie lubelskim chło-

<sup>85</sup> K. Robakowski, *Spoleczno-polityczne problemy rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w Polsce w latach 1944–1956*, Poznań 1986, s. 191.

<sup>86</sup> W sprawozdaniu dotyczącym sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych w województwie wrocławskim z listopada 1956 r. czytamy: „Chłopi wręcz mówią, że zmiany zaszele w kierownictwie partii i w rządzie stwarzają możliwość przejścia na indywidualne formy gospodarowania. Sytuację tę należy wykorzystać jak najszybciej, gdyż za tydzień lub dwa Partia i Rząd mogą zmienić swój liberalny stosunek do tych spraw”. Zob. AAN, KRSP, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego na teren woj. wrocławskiego w sprawie spółdzielczości produkcyjnej, 14 listopada 1956 r., k. 271.

<sup>87</sup> AZHRL, Pamiętnik Alojzego Kołodzieja, P-42, s. 22. Podobny opis – zob. *Młode Pokolenie Wsi Polski Ludowej*, t. 7, Warszawa 1969, s. 187.

<sup>88</sup> AAN, KRSP, 2/126, Informacja o sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych na 30 listopada 1956 r., k. 189.

<sup>89</sup> AAN, KRSP, 2/126, Informacja z sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych na terenie woj. lubelskiego [po 15 grudnia 1956 r.], k. 259; *ibidem*, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego Aurelii Duszyńskiej na teren woj. łódzkiego w dniach 27–30 listopada 1956 r., k. 292.

<sup>90</sup> AAN, KRSP, 2/126, Informacja dotycząca sytuacji organizacyjnej w spółdzielniach produkcyjnych na dzień 27 grudnia 1956 r., k. 61–62.

pi zawiązali nawet komitet rewolucyjny, aby rozwiązać spółdzielnię<sup>91</sup>. We wsi Siedliska–Bogusz w powiecie Jasło w województwie rzeszowskim około 300 chłopów siłą i groźbą zmusiło członków do zwołania zebrania i przyjęcia uchwały o rozwiązaniu kolektywu<sup>92</sup>. Na domach spółdzielców i budynkach zespołowych pojawiały się napisy: „Precz z kołchozami”, „Dajcie nam wolności”<sup>93</sup>.

Nastroje antykolektywizacyjne sprawiły, że w wielu spółdzielniach nie wykonywano prac polowych (wykopki ziemniaków, zbiory buraków cukrowych itp.)<sup>94</sup>.

Podejmowaniu decyzji o likwidacji gospodarstw zespołowych sprzyjała niezdecydowana czy wręcz aprobująca postawa znacznej części lokalnego aparatu władzy i służby rolnej. Funkcjonariusze partyjni i urzędnicy rad narodowych przestali odwiedzać wsie i uprawiać agitację spółdzielczą w obawie przed oskarżeniem o stalinizm czy ingerowanie w sprawy kolektywów lub po prostu, dlatego że ich rozwiązanie oznaczało dla nich mniej pracy i problemów<sup>95</sup>. Niektóre Prezydium Powiatowych i Gminnych Rad Narodowych – jeśli wierzyć sprawozdaniom aparatu Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej (KRSP) – otwarcie stawiały sobie za cel i pomagały w likwidacji spółdzielni na terenie swojego działania<sup>96</sup>. W sprawach tego typu milicja i prokuratura interweniowały niechętnie<sup>97</sup>. Z tego powodu w niezwykle trudnej sytuacji znaleźli się aktywiści spółdzielczości w poszczególnych wsiach. Nastroje, jakie wśród nich panowały tak opisywał jeden z delegatów na II sesję KRSP w listopadzie 1956 r.: „ten aktyw spółdzielczy dzisiaj znalazł się pod najcięższą kłódą, która po VIII plenum toczy ze szczybla centralnego mokry śnieg z sobą i przycisnęła tego aktywistę wiejskiego tym wielkim ciężarem, który jak kula toczy się z Warszawy do samego dołu. Tam [...] na tym dole wszystko się na nim skrupiło. To on tam [...] został stalinowcem i dzierzymordą lub takim czy innym ciemnięzycielem i mało tego, bo jeśli się odezwał to jeszcze oberwał po głowie”<sup>98</sup>.

<sup>91</sup> *Ibidem*, k. 260.

<sup>92</sup> AAN, KRSP, 2/127, Informacja o sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych na terenie woj. rzeszowskiego opracowana na podstawie wyjazdu służbowego w dniach 10–20 grudnia 1956 r., k. 135.

<sup>93</sup> AAN, KRSP, 2/62, Protokół z odprawy inspektorów wojewódzkich spółdzielczości produkcyjnej [sierpień 1956 r.], k. 59; KRSP, 2/127, Notatka dotycząca sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych woj. zielonogórskiego, 21 sierpnia 1956 r., k. 302.

<sup>94</sup> AAN, KRSP, 2/127, Informacja o sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych województwa szczecińskiego, Szczecin 12 listopada 1956 r., k. 160.

<sup>95</sup> AAN, KRSP, 2/126, Informacja o sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych na 31 grudnia 1956 r., k. 5.

<sup>96</sup> AAN, KRSP, 2/126, Sprawozdanie inspektora RSP za grudzień 1956 (woj. krakowskie), k. 242–243.

<sup>97</sup> AAN, KRSP, 2/127, Sprawozdanie z podróży służbowej w dniach 10–15 grudnia 1956 r. do woj. olsztyńskiego, k. 58.

<sup>98</sup> AAN, KRSP, 2/6, Stenogram II Sesji KRSP w dniach 18–19 listopada 1956 r., k. 15–17.

Wydarzenia 1956 r. uruchomiły nie tylko proces rozwiązania gospodarstw zespołowych (choć ten był najsilniejszy), ale również nurt oddolnych prób ich reformowania, podejmowanych nawet bez zgody zdezorientowanych władz. Obserwowano różne objawy dążenia do usamodzielnienia się kolektywów, wyzwolenia się spod kurateli sprawowanej z zewnątrz. Według szacunków KRSP w końcu 1956 r. istniało około 110 grup chłopskich, które rozważały możliwość zorganizowania gospodarstw zespołowych na podstawie zlikwidowanych spółdzielni<sup>99</sup>. Liczbę spółdzielni nowo założonych – według stanu na 20 stycznia 1957 r. – Wydział Rolny KC PZPR szacował na około 50<sup>100</sup>.

Wiele wahań towarzyszyło kolejnym etapom rozwiązywania kolektywów. Zgodnie ze statutami mogło ono nastąpić na podstawie uchwały powziętej w dwu kolejnych Ogólnych Zebraniach, odbytych w odstępie co najmniej dwutygodniowym, większością głosów (3/4 lub 2/3 w zależności od typu) członków zrzeszenia „lub też w razie działalności niezgodnej ze statutem” na podstawie decyzji władz CRS SCh. Tymczasem po odbyciu pierwszych zebrań wielu spółdzielców zaczynało się zastanawiać nad słusznością podjętych uchwał. Na ostateczną decyzję o rozwiązaniu wpływ decydujący miał często fakt rozgrabienia mienia wspólnego, bez którego trudno było gospodarować zespołowo<sup>101</sup>.

Z rozmów ze spółdzielcami przeprowadzanymi m.in. przez działaczy KRSP wynikało, że oczekiwali oni spełnienia wielu postulatów wysuwanych już dużo wcześniej. Domagali się m.in. prawnego uregulowania zabezpieczenia sytuacji materialnej ludzi starych, ubezpieczenia od wypadków i chorobowego, uproszczenia procedur związanych z otrzymywaniem przez spółdzielnie kredytów, nabywaniem środków do produkcji rolnej, umożliwienia zakupu maszyn, w tym traktorów, snopowiązałek itp.<sup>102</sup> Poważniejsze próby reform kolektywów spółdzielczych przybrały kształt konkretnych aktów prawnych w 1957 r.

Dokonana wyżej analiza wykazała, że jedną z podstawowych przyczyn kryzysu kolektywizacji w 1956 r. była wzrastająca atrakcyjność gospodarowania indywidualnego. Ważnym jej miernikiem był zwiększający się obrót ziemią. O ile jeszcze w 1955 r. liczba transakcji kupna–sprzedaży nieruchomości wiejskich

<sup>99</sup> AAN, KRSP, 2/126, Informacja o sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych na 31 grudnia 1956 r., k. 5.

<sup>100</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII–3862, Meldunki z terenu nr 6/1651, 7 lutego 1957 r.

<sup>101</sup> AAN, KRSP, 2/127, Sprawozdanie inspektorów KRSP we Wrocławiu za grudzień 1956 r., Wrocław 31 grudnia 1956 r., k. 290–291; *ibidem*, Sprawozdanie dotyczące spółdzielni produkcyjnych w województwie olsztyńskim na 1 grudnia 1956 r., k. 49.

<sup>102</sup> AAN, KRSP, 2/127, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego w dniach 25–30 listopada 1956 r. z terenu woj. poznańskiego, k. 76; KRSP, 2/6, Stenogram II Sesji KRSP (...), k. 58; *ibidem*, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego w dniach 6–14 listopada 1956 r. na teren woj. warszawskiego w sprawach organizacyjnych spółdzielni produkcyjnych, Warszawa 17 listopada 1956 r., k. 229.

zarejestrowanych w państwowych biurach notarialnych, według danych GUS wynosiła 13 106, o tyle w 1956 r. – 20 816<sup>103</sup>. Według Aleksandra Krzyścina dynamika sprzedaży nieruchomości rolnych po okresie znacznego spadku w latach 1948–1952, od 1953 r. poczęła wzrastać i osiągnęła w 1956 r. wskaźnik 371 (1952 = 100). Obrót gruntami występował wyłącznie na ziemiach starych. Na ziemiach zachodnich, gdzie w zasadzie go nie było (z wyjątkiem Opolszczyzny), zmiany właścicieli odbywały się nie za pośrednictwem biur notarialnych, lecz rad narodowych, na podstawie regulacji dotyczących osadnictwa rolnego. Najwięcej transakcji w 1956 r. w porównaniu z 1951 r. zostało zawartych w województwach: białostockim, krakowskim i rzeszowskim. W przypadku Białostockiego należy to wiązać ze znacznie opóźnionym ustabilizowaniem się sytuacji politycznej, a w przypadku Krakowskiego i Rzeszowskiego z dużym nasileniem procesów rozdrobnienia gospodarstw. Zdaniem Krzyścina większość transakcji z lat 1950–1953 stanowiły akty podziału rodzinnego gospodarstw. Po 1953 r. wzrastała liczba sprzedaży, głównie działek o obszarze powyżej 2 ha. Ich nabywcami byli przede wszystkim nie-rolnicy.

Widoczny wzrost przewłaszczeń nieruchomości rolnych nastąpił od 1955 r. Był to wynik działania dwóch czynników. Pierwszym były wyczuwalne zmiany postawy władz administracyjnych, które wydawały coraz więcej zezwoleń na sprzedaż i podział nieruchomości rolnych (w pierwszej połowie 1956 r. obrót ziemią odbywał się w zasadzie bez ograniczeń). Drugim była wywołana tą liberalizacją legalizacja przez chłopów nieformalnych transakcji wcześniej przeprowadzonych. Kolejnym impulsem dla obrotu ziemią były: uchwała VII Plenum KC PZPR występująca przeciwko polityce utrudniania podziałów gospodarstw rodzinnych oraz uchwała VIII Plenum zapowiadająca zniesienie ograniczeń w tym obrocie<sup>104</sup>. Po październiku 1956 r. Wojewódzkie Zarządy Rolnictwa wydawały tymczasowe zarządzenia zalecające Prezydiom Rad Narodowych PRN udzielanie zezwoleń na prawny obrót nieruchomościami rolnymi bez względu na ich obszar. Ewolucję polityki władz w tym względzie kończyło przyjęcie ustawy z 13 lipca 1957 r. o obrocie nieruchomościami rolnymi<sup>105</sup>.

O wzrastającym zainteresowaniu gospodarowaniem świadczyły również zmiany w układzie wskaźników dotyczących akumulacji w rolnictwie. W indywidualnych gospodarstwach chłopskich prowadzących rachunkowość jej wartość obliczona w cenach bieżących na 1 gospodarstwo wynosiła w roku gospodarczym 1952/53 – 124 zł, w 1953/54 – 282 zł, 1954/55 – 1204 zł, a w 1955/56 – 2544 zł. Bardziej szczegółowa analiza składników owej akumulacji dowodzi, że

<sup>103</sup> *Rocznik Statystyczny GUS 1960*, Warszawa 1960, s. 209, tab. 36 (253).

<sup>104</sup> A. Krzyścin, *Obrót ziemią w Polsce w latach 1948–1957*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1959, z. 3, s. 33.

<sup>105</sup> Dz.U. 1957, nr 39, poz. 172.

chłopi przeznaczali posiadane pieniądze przede wszystkim na zakup inwentarza żywego i martwego, ziemi oraz dokonywali oszczędności<sup>106</sup>. Przejawem ożywienia gospodarczego był wzrost udziału akumulacji w dochodzie osobistym, który w badanych gospodarstwach wynosił 5,6% w 1954/55 r. i 10% w 1955/56 r.<sup>107</sup> W 1956 r. nastąpił znaczny wzrost cen ziemi rolniczej, mierzony zarówno w złotych (15,6 tys.), jak i w kwintalach żyta i (56,0) i żywca wieprzowego (8,8)<sup>108</sup>.

Na wzrost aktywności gospodarczej chłopów wskazywali autorzy sprawozdań przeznaczonych dla centralnych instytucji partyjnych i państwowych. W listopadzie 1956 r. inspektorzy KRSP donosili, że w województwie wrocławskim chłopci wysprzedają bydło i poszukują koni, po które udają się nawet do województw centralnych. Ich cena na obszarze ziem zachodnich dochodziła do 7000 zł<sup>109</sup>. Funkcjonariusze partyjni z województwa łódzkiego już w maju 1956 r. donosili o wzrastającym zainteresowaniu chłopów wykorzystaniem maszyn rolniczych, większej dbałości o siewy (poszukiwanie lepszych nasion) itp.<sup>110</sup> Podobne zjawiska zauważono na Dolnym Śląsku<sup>111</sup>.

Zjawiskiem ocenianym negatywnie przez władze był postępujący spadek wpływów z podatku gruntowego i wykonania dostaw obowiązkowych przez gospodarstwa chłopskie. Był to efekt poczucia wzrastającej destabilizacji politycznej, nadziei na złagodzenie czy wręcz zniesienie niektórych świadczeń oraz wskazanego na wstępie osłabienia represji wobec zalegających z wypełnianiem świadczeń. Chłopi, niepewni co do kierunku przemian w rolnictwie, wyraźnie grali na zwłokę. Nie była to nowa procedura w ich kontaktach z instytucjami państwowymi. Stosowali ją już wcześniej, choć mniej skutecznie. Poziom wpływów z podatków gruntowego od indywidualnych gospodarstw rolnych w 1956 r. był najniższy od początków lat pięćdziesiątych (76,7%), mimo że jego wymiar w tym okresie był wówczas również najniższy (4376,2 mln zł)<sup>112</sup>. Na podobną prawidłowość wskazuje analiza skupu i dostaw obowiązkowych najważniejszych produktów rolnych<sup>113</sup>. W zależności od metody obliczeń wielkość obciążeń chłopskich z tytułu dostaw obowiązkowych w latach 1952–1956 jest szacowana od

<sup>106</sup> B. Gulbicka, *op.cit.*, s. 64.

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 63–64.

<sup>108</sup> *Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945–1965*, GUS, Warszawa 1966, tabl. 23 (136), s. 134.

<sup>109</sup> AAN, KRSP, 2/127, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego na teren woj. wrocławskiego w sprawie spółdzielczości produkcyjnej, 14 listopada 1956 r., k. 273–274.

<sup>110</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII–3859, Meldunki z terenu nr 42/1595, 26 maja 1956 r., k. 196.

<sup>111</sup> M. S. Wolański, „Wypadki październikowe” w 1956 roku na Dolnym Śląsku i ich bezpośrednie następstwa, w: *Z badań nad dziejami Dolnego Śląska po drugiej wojnie światowej*, pod red. S. Dąbrowskiego, Wrocław 1993, s. 101.

<sup>112</sup> *Rocznik Statystyczny Finansów 1945–1967*, Warszawa 1968, tabl. 66 (89), s. 126–127.

<sup>113</sup> *Rocznik Statystyczny 1957*, s. 161; J. Kaliński, *Polityka gospodarcza Polski 1948–1956*, Warszawa 1987, s. 165, tab. 19.



2,4 do 6,0 mld zł w 1952 r., 6,1–10,2 mld w 1953 r., 5,4–9,8 mld w 1954 r., 5,1–10,4 w 1955 r. i 7,7–8,7 mld w 1956 r.<sup>114</sup> Wskaźnik realizacji dostaw w stosunku do wymiaru netto w 1955 r. w odsetkach wyniósł w przypadku zbóż – 95,4%, ziemniaków – 86,0%, żywca – 94,5%, a w 1956 r. odpowiednio 77,1%, 82,6% i 89,6%<sup>115</sup>.

Mimo spadku poziomu wykonania większości świadczeń na rzecz państwa rolnictwo chłopskie, z ekonomicznego punktu widzenia, rozwijało się pomyślnie. Znalazło to najbardziej spektakularny wyraz w fakcie, że w 1956 r. produkcja rolnicza – globalna, końcowa i towarowa ogółem w indywidualnych gospodarstwach chłopskich i spółdzielniach produkcyjnych łącznie, liczona w cenach porównywalnych, po raz pierwszy od sześciu lat osiągnęła poziom wyższy niż w 1950 r.<sup>116</sup>

Przedstawione wyżej uwagi zdają się wskazywać, że chłopci polscy reagowali na przemiany 1956 r. w sposób bardziej różnorodny, niż byliśmy skłonni dotychczas przypuszczać. Jest prawdą, że najbardziej spektakularnym przejawem tych reakcji było rozwiązywanie spółdzielni produkcyjnych. Ale działania chłopów nie ograniczyły się tylko do likwidowania „kołchozów”. Występowali oni przeciwko skompromitowanym instytucjom wiejskim, zmuszali je do reform, tworzyli samodzielnie lub współtworzyli nowe. Podstawowym celem tych zabiegów było zapewnienie lepszych warunków do gospodarowania „na swoim”, bez strachu przed przymusową kolektywizacją. Wyzbycie się owego strachu stanowiło podstawowy warunek przwrócenia wiary w sens egzystencji chłopskiej. Ich zachowania ekonomiczne w 1956 r. wskazują, że owa wiara wracała. „Przejadanie gospodarstwa” coraz częściej zastępowało ostrożne, rozsądne inwestowanie. Za swojego sojusznika w walce o nowe, korzystniejsze dla rolnictwa indywidualnego warunki gospodarowania chłopci uznawali Gomułkę. Już niedługo miało się okazać, że ten polski bohater 1956 r. począł coraz bardziej rozczarowywać swoich nie tylko wiejskich zwolenników.

---

<sup>114</sup> Z. Kozłowski, *Obowiązkowe dostawy w planie 6-letnim*, Warszawa 1960; J. Lewandowski, *Recenzja pracy Z. Kozłowskiego „Obowiązkowe dostawy w planie 6-letnim”*, „Ekonomista” 1961, nr 3, s. 724; J. Chyliński, S. Gajos, *Obciążenia z tytułu podatku gruntowego i dostaw obowiązkowych indywidualnych gospodarstw rolnych w Polsce w latach 1952–1956*, Warszawa 1958; E. Gorzelak, *Trzy okresy rozwoju w chłopskiej gospodarce*, „Wieś Współczesna” 1957, nr 1, s. 55.

<sup>115</sup> AAN, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, 649, Notatka w sprawie zniesienia obowiązkowych dostaw, Warszawa 15 lipca 1957 r., s. 23.

<sup>116</sup> *Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945–1965*, tabl. 12 (125), s. 124–125.